Pięć miljonów abonentów radja w Wielkiej Brytanji.

(Wywiad u dyrektora Kenneth A. Wright z Londynu).

K. A. WRIGHT Z ŻONĄ HELEN.

Bydgoszcz, 26 czerwca.

Korzystając z pobytu w Bydgoszczy p. Wright, młodego jeszcze bo około 35 lat liczącego, a zajmującego wysokie stanowisko dyrektora programów muzycznych radja londyńskiego (Chief programme builder to the Music Department), bardzo sympatycznego mężczyzny, uprosiliśmy go by zechciał podzielić się z nami swemi wrażeniami podróży i cośkolwiek opowiedzieć o stacji londyńskiej.

Pytamy na wstępie co spowodowało decyzję przyjazdu do Polski?

— Znajomość z p. **Stanisławem Niedzielskim** która się datuje jeszcze od 1925 r. t. j. jego pierwszych występów w Londynie; następnie kilku moich kolegów z B. B. C. już było w Polsce i wyrażają się o Polakach, uprzejmości, gościnności z takim entuzjazmem, że skwapliwie skorzystałem z zaproszenia mego przyjaciela p. Stanisława i wraz z moją żoną wybraliśmy się w podróż i to niezwykłą, kolejową lokomocją, lecz **polskim okrętem „Warszawa"**, kursującym stale na linji **Gdynia—Londyn.** Nie pożałowaliśmy tej decyzji gdyż już pierwsze znajomości z Polakami w czasie trzydniowej przemiłej podróży upewniły nas że wszystko co dotychczas nam opowiadano to nie przesada; każden starał się jak mógł, umilić nam podróż. No a **kuchnia polska** to też jeden z wielkich atutów doskonale usposobiających przybysza. Obawiamy się że **smukłość naszych linij** o które bardzo wraz z moją żoną dbamy, może zbytnio się zaokrąglić przez czas naszego pobytu. To też korzystam w pełni z możności oddawania się **sportowi pływackiemu** którego jestem wielkim miłośnikiem i odwiedzam pływalnie na Brdzie lub jeziorze w Brzozie. Jako członek aktywny **„Highgate Diving Klubu" w Londynie** urządzającego mecze międzynarodowe, będę szczęśliwy przeprowadzić stałą wymianę polskich i angielskich sportowców-pływaków.

— Czy mógłby Pan nam cośkolwiek dać szczegółów i wiadomości o studjach i **stacji radjowej w Londynie?**

— Owszem; z prawdziwą przyjemnością słyszę tak miłe dla mnie pochwały o programach muzycznych londyńskich i widzę, że mamy wielu zwolenników wśród tut. radjoamatorów. Naturalnie, Londyn ma olbrzymie możliwości angażowania co najsłynniejszych i najlepszych artystów gdyż gaże które płacimy są bardzo wysokie i żaden kraj w Europie w tej mierze nie może nam dorównać bo i nasze dochody są bardzo duże. Proszę pomyśleć tylko, **pięć miljonów radjoabonentów** w samej tylko Wielkiej Brytanji! Nasz „Dom Radjowy" (Broadcasting House) jest miejscem gdzie się bardzo intensywnie pracuje. Nasz personel stały liczy **700 pracowników,** z tych departament programowy zatrudnia 300 osób. Departament programowy dzieli się znowu na poszczególne działy, a więc: odczytowy, szkolny, dla dzieci, dramatyczny, programów lekkich oraz bardzo ważny, dział programów dla kolonji. Mój dział muzyczny zatrudnia 100 osób. Pozatem duży wydział to **wydawniczy,** gdyż wydajemy dwa własne pisma specjalne, a to: **Radjo Times** który podaje programy angielskie oraz **World Radio** dla programów z całego świata. Prócz tych dwóch pism wydajemy również cały szereg technicznych wydawnictw. Na czele personelu technicznego, stoją **inżynierowie specjaliści** o bardzo wysokim wykształceniu ogólno technicznem i specjalnem, pracujący stale nad coraz większemi ulepszeniami audycji i transmisji.

Żegnamy się z p. dyrektorem Wright i składamy mu życzenia dalszego miłego pobytu w Polsce i wyniesienia jak najlepszych wrażeń.

Martwią się dyplomaci

i głowią ekonomiści całego świata nad wybrnięciem z kłopotliwej sytuacji spowodowanej **spadkiem dolara** i niemożliwością spłacenia zaciągnięt. długów.

Czytelnicy

„Dziennika Bydgoskiego"

zwłaszcza ci, którzy nie spekulują walutą, mają inne zmartwienia. Zbliża się **pierwszy** a skąd tu brać pieniądze na potrzeby bieżące?! — Do artykułów „pierwszej potrzeby" należy również **„Dziennik Bydgoski",** informator i doradca, bez którego obyć się nie można. Kogo nie stać na kwartalny abonament, ma możność opłacać nasze pismo **miesięcznie,** a w Bydgoszczy nawet **tygodniowo.**

Obywatele!

W dniu 29 bm. obchodzimy **„Święto Morza"**. Obchodzić je będzie nietylko Polska cała jak długa i szeroka, ale obchodzić je będzie cały naród polski bez względu na przynależność polityczną, bez względu na stan i pochodzenie, czy miejsce zamieszkania.

Nasza prastara piękna Bydgoszcz ze zdwojonym wysiłkiem zabiera się do uczczenia tego wielkiego dnia. Przecież jest ona jakoby stróżem polskiego szlaku do polskiego morza, jest na tej drodze najważniejszym węzłem komunikacyjnym, tak drogowym jak i kolejowym, a przedewszystkiem wodnym.

Cieszmy się więc całą duszą i całem sercem z całą Polską i całym narodem. Manifestujmy szczerze i gorąco nasze uczucia dla polskiego morza. Bierzmy liczny udział we wszystkich uroczystościach. **Niech domy nasze przybiorą na ten dzień uroczysty strój świąteczny.**

Wywieszajmy flagi narodowe i morskie!

Bydgoszcz, dnia 27 czerwca 1933 r.

Prezydent miasta

(—) Leon Barciszewski.

Z dachu na bruk.

(ak) Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w wczorajszy poniedziałek o godz. 3 popołudniu przy ul. Hetmańskiej 14. Zatrudniony przy pracach dekarskich 27-letni robotnik dekarski **Franciszek Tomaszewski,** zamieszkały przy ul. Pohulanka 4, w pewnej chwili stracił równowagę i spadł z dachu piętrowego na bruk.

Robotnik spadł tak nieszczęśliwie głową na bruk, iż doznał **silnego wstrząsu mózgu.** Zawezwane pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej. Stan jego jest bardzo ciężki, gdyż do dziś godz. 11 rano Tomaszewski nie uzyskał przytomności.

Książę rumuński Mikołaj w Toruniu.

W ubiegły poniedziałek przed południem przybył do Torunia wraz ze świtą książę rumuński Mikołaj. Niezwykli goście przylecieli na 4 samolotach. Wraz z księciem przybyli pułkownik Karpiński i szef depart. lotu pułk. Rajski.

W zastępstwie dowódcy Okręgu korpusu powitał wysokiego gościa pułk. Dywankowski i dowódca 4 p. lotn. pułk. Heller. Książę przeszedł przed komp. honorową 63 pp., poczem przyglądał się pokazom lotniczym. O godz. 11,30 wyruszył do Grudziądza, skąd o godzinie 12,50 wrócił do Torunia. Po śniadaniu wydanem przez toruńskie lotnicwo gość rumuński wraz ze świtą odleciał do Warszawy.

Międzynarodowy kongres omówi sprawy opieki nad dzieckiem.

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.) Na kongres międzynarodowy opieki nad dzieckiem, który odbędzie się w dniu 4 br. w Paryżu ze strony polskiej wyjeżdżają pp.: Wójtowiczowa, radca ministerstwa opieki społecznej oraz delegat ministerstwa oświaty prof. Waleski.

Kongres ten, w którym uczestniczyć będą przedstawiciele kilkudziesięciu państw, trwać będzie 6 dni. Omawiane będą na nim sprawy umieszczania dzieci w rodzinach, sprawy wychowania profilaktycznego, kwestje świetlic dla dzieci, wychowania fizycznego, kolonji letnich, wychowania dzieci w wieku szkolnym itd.

Ponadto kongres zajmie się zagadnieniem opieki nad macierzyństwem oraz sprawą opieki nad dziećmi nienormalnemi.

Miesiące letnie są niebezpieczne dla włosów.

Czy wiecie o tem, jak szkodliwem dla włosów Waszych jest działanie zimnej wody? Skutki odczuwa się dopiero w jesieni. Dlatego zwracajcie baczną uwagę, zanim nie będzie zapóźno, specjalnie w gorącej porze roku na należytą pielęgnację i racjonalne odżywianie włosów, osiągane najlepiej przez użycie preparatu Trilysin, biologicznego tonikum dla włosów. Trilysin nie jest wodą dla włosów w przyjętem powszechnie znaczeniu tego określenia, lecz biologicznym tonikum dla włosów, zasilającym skórę głowy niezbędnemi dla odżywiania włosów oraz prawidłowego procesu rozwojowego tychże substancjam.

Żądajcie bezpłatnie w Fabryce Chemicznej „Promonta", Bielsko, Górska 12 naukowej broszury o biologicznym Tonikum dla włosów „Trilysin".

Niepożądani „goście" w Bydgoszczy

(wk) W ub. niedzielę, na dworcu kolejowym, byliśmy świadkami, jak z pociągu, przybyłego z Gdyni „wysypało" się na peron kilkudziesięciu osobników, którym — jak to mówią — „nie dobrze z twarzy patrzało". Jak nas poinformowano, przybyli oni z Gdyni, gdyż władze tamtejsze, czyniąc przygotowania na Święto Morza, zabrały się również do oczyszczenia miasta z różnych niepotrzebnych szumowin, które zapakowano do wagonów, dano każdemu z nich bilet do Bydgoszczy i życząc szczęśliwej drogi, wyekspedjowano z Gdyni.

Niektórzy z tych osobników, udali się w dalszą drogę, ale spora ich część pozstała w Bydgoszczy i będzie może próbowała szukać tu „szczęścia". Z przyjemnością życzylibyśmy niepożądanym gościom również szczęśliwej drogi, gdyby zechcieli jak najprędzej pojechać sobie dalej.

Z życia wielkiego miasta.

Drobnostki tylko, ale drobnostki, które rażą...

Nie trzeba być specjalnym histerykiem ani też starym kawalerem, aby na każdym kroku napotykać u nas na bolączki, które potrafią nam zepsuć niejednokrotnie cały dzień. Uniknąć ich niepodobna, usunięcie nie leży w naszej mocy — więc pozostaje jedyna droga: prośba do nieba, aby raz nareszcie sprawcy tych usterek się opamiętali. Oto garść takich kwiatków:

Tramwaj już rusza; w tem przypomina się jakiejś niewieście, która trzyma dziecko na ręku, że to właśnie tu, na Starym Rynku, chciała wysiąść. I lekkomyślna kobieta wysiada, oczywiście

kobiecym zwyczajem prawą ręką

się trzymając i odwrócona plecami do kierunku jazdy. Czytelnicy nie dziwią się, gdy im powiemy, że dziecko mocno się potłukło, gdy razem z matką upadło na twardy bruk. Tramwaj zatrzymano, zebrał się zaraz tłum, bo ludzie jakoś mają dużo czasu — i jazda wymyślać na konduktora. Czy to musi być? Niewiasty pamiętajcie: jeżeli chcecie w czasie jazdy wysiadać, to uczyńcie to, trzymając się lewą ręką i z twarzą w kierunku jazdy.

Krótko po godz. 9-tej wieczorem rozpoczyna się, szczególnie teraz w porze spacerów wieczornych

koncert przed bramami domów.

Są oklaski, gwizdy, wołania, a co zapalczywsi potrafią nawet szarpać klamkę bramy, aby oznajmić całemu domowi, że się spóźnili, a klucza nie mają. Czy i to musi być? To, co daje nam wielki plus w porównaniu do innych, większych miast, to brak tej najbardziej niesympatycznej kategorji istot ludzkich, jakim na imię: stróż domowy. U nas jeszcze lokatorzy dostają do rąk klucze od bramy i nie muszą wyczekiwać całemi kwadransami na „pana dozorcę", aż ten nie będzie łaskaw zjawić się i nie muszą złożyć mu każdorazowo haraczu w postaci 20 groszy, a po północy 50 groszy. Jeżeli to jednak tak dalej pójdzie, jeżeli te hałasy wieczorne się wnet nie skończą, to nam nasza prześwietna władza wpakuje na skórę napewno obowiązek utrzymywania stróżów.

„Do pracowni krawiecki".

Oto nowa pisownia polska. Nie potrzeba dodać, że krój liter napewno nie odpowiada wymogom współczesnej estetyki. Proszę się przejść tylko po ulicy Jezuickiej i ul. Długiej — można dostać kolków. Czy istotnie nie urzęduje już żadna władza, któraby czuwała nad tem, aby nie szpecono miasta? Również Cech Malarski powinien zająć się tą sprawą, bo ostatecznie brzydota szyldów, elementarny brak gustu pokątnych partaczy idzie na karb zawodowych malarzy, znających przecie style i znających ortografję.

Z sali sądowej.

Niepoprawny złodziej.

(ak) Przed sądem grodzkim odpowiadał za kilka kradzieży dokonanych w Bydgoszczy w miesiącu listopadzie znany na bydgoskim terenie niepoprawny złodziej **28-letni Bolesław Lauk.** Rafinowany złodziej bronił się przed sądem z talentem, tak samo jak z talentem włamał się do kilku firm bydgoskich. Przewód sądowy jednak udowodnił mu tylko włamanie do składu drogeryjnego firmy H. Gundlach przy ulicy Poznańskiej, gdzie za kilkaset złotych wykradł towarów drogeryjnych.

W mieszkaniu Lauka znaleziono wielką ilość skradzionych towarów kolonjalnych itp., jednak jak twierdził oskarżony towary te kupił od nieznajomych mu osobników. Sąd skazał Lauka za włamanie do drogerji Gundlacha **na jeden rok więzienia** a pozatem za paserstwo na **trzy miesiące więzienia.**

Oskarżony pod fakim samym zarzutem dokonania kradzieży 24-letni Józef Kubiak został uwolniony, gdyż winy i udziału w kradzieży nie można mu było udowodnić.

Za sfałszowanie masła sześć miesięcy więzienia.

Brzydki zwyczaj fałszowania masła, dając domieszkę margaryny, względnie nie dorabiając je należycie przez co badanie masła wykazało około 30 procent zawartości wody, miała **45-letnia Władysława Koronowska,** pochodząca z powiatu bydgoskiego. Koronowska kilkakrotnie już stanęła przed sądem za sfałszowanie masła. Jednakowoż zawsze na nowo próbowała szczęścia i znowu wpadła. Na rozprawie starała się wykręcić ze zarzutu, twierdząc, że masło kupiła od handlarzy zupełnie jej nieznanych.

Sąd nie dał wiary niepoprawnej kobiecie i skazał ją na **pół roku więzienia.** Wysoka ta kara niech będzie przestrogą dla innych.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 czerwca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Władysława król.
Jutro: Ireneusza b. m.
Wschód słońca: godz. 3,35.
Zachód słońca: godz. 20,30.

Stan pogody

Pochmurno z opadami. Chłodno. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie. W godzinach popołudniowych wypogodzenie.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 26. VI. — 29. VI.
1) Apteka Piastowska.
2) Apteka pod Orłem.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj we wtorek **„HALLO! AMERYKA!"**.

Jutro, w środę występ artystów naszych **w „Teatrze" na dochód kolonyj wakacyjnych.** Początek o godz. 9-ej (tuż po wiankach). Zręcznie zbudowana estrada pozwoli wszystkim widzom na podziwianie pięknych piosenek i tańców, które zakończy siarczysty krakowiak. Przypuszczać należy, że impreza ta zdoła zainteresować szerszy ogół społeczeństwa i zapełni sympatyczną i popularną kawiarnię—ogród po brzegi, temwięcej że nie tylko szlachetny cel, ale i starannie przygotowany program z udziałem orkiestry por. Grabowskiego zapewni miłe spędzenie wieczoru, uzupełnionego towarzyskim dancingiem.

W sobotę premjera krotochwili Hennequin'a **„20 DNI KOZY".**

W niedzielę występ Mazarekówny, artystki teatrów warszawskich w potężnych **„KOCHANKACH"** Grubińskiego.

Władki i Władzie

Święty Władysław, syn króla węgierskiego Beli, a wnuk św. Stefana, już od wczesnej młodości wykazywał wielką bogobojność i wszelakie cnoty chrześcijańskie.

Objąwszy rządy nad krajem, zaraz na wstępie swego panowania poczynił starania, aby oprzeć rządy na **chrześcijańskich zasadach** i wpoić w serca swoich poddanych miłość Boga i bliźniego. Bronił też król Władysław usilnie praw Kościoła, walczył z jego przeciwnikami, lud węgierski osłaniał przed gwałtem i uciskiem, a wszelkie nadużycia karał surowo, lecz sprawiedliwie.

Na żądanie ludów chrześcijańskich postanowił przy schyłku żywota odbyć wyprawę do Ziemi Świętej przeciwko niewiernym, ale niestety zmarł w r. 1095, zanim ten zbożny zamiar zdążył przeprowadzić.

— **Ustny egzamin dojrzałości w państwowem gimnazjum klasycznem w Bydgoszczy** odbył się pod przewodnictwem dyrektora Zygmunta Polakowskiego w dniach od 16—21 czerwca. Egzamin dojrzałości złożyli: Adrian Florjan, Bross Teodor, Czekanowski Czesław, Domeracki Edmund, Dominiczak Stanisław, Domiński Franciszek, Graetzer Waldemar, Gregrowicz Lech, Grus Alojzy, Kędzierski Franciszek, Kleydziński Marjan, Kosmala Edward, Mentlikowski Zygfryd, Meyze Bernard, Niewitecki Romuald, Olkiewicz Alfons, Papierkowski Jerzy, Piotrowski Witold, Potocki Franciszek, Rogaczewski Leon, Sygnarski Władysław, Śloderbach Bernard, Szmelter Jan, Wierzchosławski Antoni, Wojewódzki Edmund, Wollmann Franciszek, Zakaszewski Mściwój.

— **Egzamin dojrzałości w żeńskiem katolickiem gimnazjum humanistycznem miasta Bydgoszczy złożyli:** Goździewiczówna Halina, Jaskólska Aniela, Kosińska Stefanja, Łaniewska Wanda, Majewska Eleonora, Mikicka Irena, Nowakówna Zofja, Pisarzewska Felicja, Rabczewska Bożena, Rewolińska Anna, Rybicka Barbara, Sowińska Regina, Swinecka Teresa, Szumańska Halina, Trzcińska Janina, Wicikowska Irena, Winklerówna Ewa, Wittichówna Barbara.

Czytelnicy nasi mają głos.

„EGZAMINY" DLA KAJAKOWCÓW.

Jako sportowca cieszy mnie wzrastające zainteresowanie publiczności sportem kajakowym, co uwidocznia się na łamach poczytnego „Dziennika". To zainteresowanie nie powinno jednak tak daleko sięgać, by podawać do ogólnej wiadomości przeżycia własnej przeczulonej osobowości na widok kajaku na falach Brdy.

Lepiej zastanowić się na tem, jakby nieszczęśliwym wypadkom kajakowym, które miały miejsce, na przyszłość zapobiec. Wyjście jest łatwe. Nie kajak jest winien nieszczęściom, tylko ci co nie umieją nim manewrować, do niego siadają. O przykłady nie trudno; pamiętamy z zeszłego roku wypadek dwóch dziewcząt, tego roku znowu dwie „kajakarki" identycznie sezon rozpoczęły.

Od szofera wymaga się złożenia egzaminu na dowód, że umie się z samochodem obchodzić — na kajak, który obraca się w żywiole o wiele więcej niebezpiecznym, wolno siadać każdemu. Tu i tam chodzi o życie ludzkie. Poco więc ta różnica traktowania?

Po zastosowaniu nad powyższem wysuwam projekt, aby nie poprzestać na rejestracji kajaków, lecz urządzić pewnego rodzaju egzamin. Możnaby w nim stwierdzić umiejętność pływania i obycia z kajakiem. Na podstawie powyższego wydawałoby się **imienne zezwolenia** na jazdę kajakiem. Wtedy nieszczęśliwe wypadki zniknęłyby a „wrażliwi na fale pasażerowie" statków ze spokojem mogliby patrzeć na mijające ich kajaki.

Możeby Miejski Komitet W. F. i P. W. wziął ten projekt pod uwagę, jako że jemu najwięcej winno zależeć na rozwoju sportu i to tak idealnego jakim jest kajakarstwo.

Kaszuba.

— **Srebrne gody.** Dnia 29. bm., obchodzą srebrne gody małżonkowie Franciszek i Józefa z Rudników Kornaccy. P. Franciszek Kornacki urodził się w Rańszewie, powiatu gnieźnieńskiego i liczy lat 51, zacna jego małżonka zaś 48. Zajęty od kilkunastu lat jako robotnik kolejowy w Bydgoszczy, dochował się wraz ze swą wierną towarzyszką życia, sześciorga dzieci, z których najstarsze liczy lat 24. Szczęść im Boże w dalszem życiu.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** wymieniać się będzie w biurze przy ul. Dr. Emila Warmińskiego poza normalnemi godzinami w piątek dnia 30-go czerwca i w sobotę 1-go lipca także po południu od godziny 17—18.

Już najwyższy czas zamawiać bilety na letnie wycieczki morskie
LINJI GDYNIA - AMERYKA
3 lipca — Na Fjordy Norwegji
21 lipca — Do Kopenhagi
22 lipca — Do Anglji i Holandji
29 lipca — Do Francji i Belgji
4 sierp. — Wokół Wiel. Brytanji
15 sierp. — Do Sztokholmu
21 sierp. — Do Anglji i Belgji
Ceny od 100 złotych
INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW w BIURACH LINJI GDYNIA - AMERYKA:
w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 116
w GDYNI, ul. WASZYNGTONA
we LWOWIE, ul. NA BŁONIE 2
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 3
w RZESZOWIE, ul. GROTTGERA 1004
BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH
i W I Z
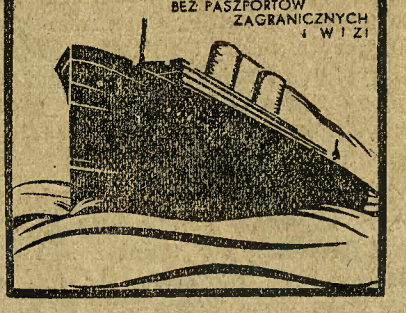
11334

Obchód „Wianków" w Bydgoszczy.

Przypominamy naszym Szan. Czytelnikom o jutrzejszym obchodzie „Wianków". Początek imprezy o godz. 20,30. „Wianki" odbędą się na Brdzie między mostem Teatralnym a Bernardyńskim. Program wzorowany jest na latach poprzednich z tem, że włączono do niego szereg nowych atrakcyj. Cenę biletów wstępu ustalono na 30 i 49 gr, a na parostatek 99 gr. Zwracamy uwagę, że parostatki (Lloydu Bydgoskiego i Vistuli) ustawione będą na Brdzie **przy Głównej Poczcie i naprzeciw gmachu pocztowego** (przystani Vistuli). Wyjazd statków ze śluzy miejskiej, jak w ubiegłych latach nie nastąpi.

Bilety nabywać można począwszy od dziś godz. 13 w firmie **„Franboli"**, skład cukierków przy Placu Teatralnym.

WIANKI na Brdzie w środę, 28 bm.
Początek o godz. 20[30]

Przejażdżka do plant i ogrodów miejskich.

Wykonane prace i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

(wk.) W ubiegłą sobotę po południu członkowie deputacji ogrodów miejskich wraz z zaproszonymi przedstawicielami miejscowej prasy odbyli wspólną wycieczkę samochodami do plant i ogrodów miejskich. W wycieczce wzięli udział: decernent ogrodów miejskich p. radca Mencel, p. radca Raczkowski, dyr. Güntzel oraz radne miasta pp. Nowicka i dr. Jaworowiczowa.

Pierwszym naszym etapem był **skwer przy dworcu,** gdzie pokazano nam

nowo urządzony dziedziniec

ze **skrzynią naładowaną piaskiem,** w którem bawiły się uradowane dzieci. Dziedziniec otoczony jest murkiem z pustaków cementowych, dających miły i estetyczny widok. Całość pomysłowo i oryginalnie ujęta.

Następnie widzieliśmy **teren położony przy ulicy Królowej Jadwigi,** który do niedawna służył jako plac składania śmieci, a w najbliższej przyszłości powstanie tam

piękny skwer nowoczesny

z licznemi kwietnikami, tarasami oraz **wzorowy dziedziniec** dla dziatwy tej dzielnicy miasta. Dziatwa znajdzie tam piasek do plażowania, **basen do kąpania** i obszerny trawnik do hasania.

Z kolei udaliśmy się **na Plac Poznański,** na którym znajduje się znany **piękny zieleniec.** Rabaty z róż zaczynają rozkwitać, zwracając na siebie uwagę licznie spacerującej tam publiczności. Pięknie przedstawia się pomnik Serca Jezusowego na tle zieleni trawników.

Następnym etapem naszej wycieczki był również nowocześnie ujęty **zieliniec na Szwederowie** (przy natryskach). Zastaliśmy tam dziatwę, pluskającą się w wodzie, doprowadzanej pomysłowo z wodotrysku, znajdującego się w ozdobnej części skweru. Dziatwa ma tam dużo słońca i powietrza.

Ku pochwale mieszkańców Szwederowa zaznaczyć należy, że kwiaty, a zwłaszcza róże, nie są zrywane, a nawet pilnie strzeżone i pielęgnowane przez szewederowian.

W oranżerjach miejskich (ul. Kujawska) pokazano nam hodowlę roślin i kwiatów, przeznaczonych do upiększania klombów na plantach i w ogrodach. Produkcja roczna wynosi około **sto tysięcy różnych roślin** kwiatowych i ozdobnych.

Z oranżerji pojechaliśmy na

na nowy bulwar,

który już z wiosną roku ubiegłego został prawie ukończony. Gdzie dawniej leżał piach rzeczny, obecnie mamy twardy, czysty ganek, ozdobiony trawnikami, krzewami i częściowo tarasami kamiennemi. Wprost ulicy Krakowskiej zamierza się w najbliższych tygodniach poczynić pewne upiększenie przez

pobudowanie schodów, balustrady i pergoli.

Bulwar ten, stanowiący piękne i spokojne miejsce przechadzki, **ma być przedłużony aż do ulicy Żabiej.**

Przy nowobudującym się szpitalu miejskim zakłada się również ogród ozdobny dla użytku pacjentów.

Otoczony on jest ze wszystkich stron świerkami i innemi drzewami iglastemi, które — jak wiadomo — dają dużo zdrowego ozonu. Ogród ten jest już na wykończeniu.

W dalszej naszej wędrówce skierowaliśmy się **na Bielawki,** gdzie oglądaliśmy grunt, położony obok lecznicy miejskiej przy ul. Senatorskiej, który magistrat przeznaczył ogrodom miejskim **pod szkółki.** Prace na tym gruncie rozpoczęto już w całej pełni, zużywając każdy kawałek pod uprawę roślin szkółkarskich.

W pobliżu tegoż miejsca, obok Internatu Kresowego, po lewej i po prawej jego stronie na obszarze około 4 mórg magistrat zamierza urządzić w tym jeszcze roku

ogrody publiczne,

aby też i Bielawki miały swoje zielińce.

Ostatnim etapem wycieczki był **ogród przy Placu Kochanowskiego.** Podziwialiśmy **kwietnik w stylu barokowym.** Część kwietnika stanowi piękny i ciekawy dywan zimotrwały z roślin odpornych na mróz. Średni klomb tworzy mozaikę przeróżnych roślin kwitnących z agawą w środku.

Na tem skończyliśmy wycieczkę.

Musimy przyznać, że urządzenie naszych ogrodów i parków stoi na wysokim poziomie.

— **Na 75-lecie morzem do Lourdes.** Jedyna w tym roku pielgrzymka do Lourdes wyruszy z Gdyni 29 lipca na statku „Kościuszko". Zwiedzi po drodze Lisieux, Paryż, Wersal i Antwerpję. Powrót do kraju 12 sierpnia. Ceny udziału od 722 zł łącznie z paszportem, wizami, z całkowitem utrzymaniem i noclegami. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje Tow. Pielgrzym w Poznaniu, ul. Św. Józefa 5 do 5 lipca.

— **Do Ciechocinka autobusem.** Wycieczkę taką urządza Pol. Tow. Krajoznawcze. Bilety w cenie 6,50 zł do nabycia w Orbisie do 30. bm. Zbiórka i odjazd z pl. Teatralnego punktualnie o godz. 6 dnia 2 lipca. Konieczne jest nabycie biletu w wyznaczonym czasie, a nie w ostatniej chwili dopiero.

— **Na kolonje letnie.** Dyrekcja żeńskiego katolickiego gimnazjum humanistycznego miasta Bydgoszczy podaje rodzicom do wiadomości, że druga partja uczennic wyjeżdża na kolonję letnią do Meczyszcza w dniu 17 lipca. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do 5 lipca w sekretarjacie gimnazjum.

Jeszcze jeden mazur dzisiaj...

Podczas obchodu Wianków w dniu 28 czerwca rb. ujrzymy na Rybim Rynku pląsy w strojach narodowych.

Kino Słońce ul. Św. Trójcy 31-33 w sali Patzera | Dziś premjera olbrzym. podwójn. progr. całość 18 akt. I. Wielki sens. dramat p. t. **Człowiek Morza** w roli głów. **Virginja Brandford, Frank Marion** i in. II. progr. Salon. dramat p. t. **W porywie zmysłów** W roli gł. **Vivian Gibson, Ketty v. Nagy J. Daks** i in. Pocz. o 7, 9, w niedzielę i święta o 3, 5, 7, 9. (11751

Dział Gospodarczy

Nagły zwrot w interwencyjnej polityce zbożowej.

Jeszcze przed kilku dniami, bo w pierwszej połowie czerwca sfery rolnicze i handlowe śledziły z wielkiem zainteresowaniem przebieg interwencyjnego zakupu żyta przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe i sądząc z wielkiego zaofiarowania, byliśmy nieomal pewni, że interwencja załamie się pod naporem tak ogromnej podaży.

Magazyny, jakimi rozporządzają P. Z. P. Z. zapełniły się po brzegi, a **fundusz interwencyjny topniał z każdym dniem.** Chcąc powstrzymać ten silny napór podaży zmuszone były P. Z. P. Z. obniżyć dwukrotnie cenę żyta.

Jakkolwiek przyszło chwilowe zahamowanie podaży, to jednak obniżka ceny wywołała popłoch wśród rolników i kupców. W obawie przed dalszą zniżką zaczęto sprzedawać resztę swoich zapasów. Państwowe Zakłady Zbożowe wytrzymały jednak jeszcze ten nacisk, który okazał się ostatnim.

I tu karta nagle się odwróciła. Rolnicy wyzbili się doszczętnie swoich zapasów żyta, przedsiębiorstwa handlowe sprzedały również większe ilości, Pezetom (P. Z. P. Z.) w obawie przed dalszą zniżką. Młyny natomiast które wyczekiwały na dalszą zniżkę żyta i zapasów swoich nie uzupełniały stanęły nagle przed opróżnionemi śpichlerzami. Zaczęło się daremne poszukiwanie żyta u większych majątków, co naturalnie musiało podziałać na pewną zwyżkę cen.

Ten nagły brak podaży mógł wywołać bardzo poważną zwyżkę cen gdyby w sam czas nie przyszły sukurs Państwowe Zakłady Zbożowe, które zmieniły nagle rolę kupującego na sprzedawcę.

P. Z. P. Z. sprzedają obecnie żyto nie na eksport lecz na zapotrzebowanie wewnętrzne po cenach własnych kosztów z doliczeniem pewnej sumy na koszta handlowe. Młyny mogą obecnie nabywać każdą ilość żyta na pokrycie własnego zapotrzebowania przemiałowego bezpośrednio od wszystkich oddziałów P. Z. P. Z. z tem jednak, że żyto muszą płacić z góry przed wydaniem towaru.

Pośrednictwo kupców zostało wyłączone. Jest to zupełnie niesłuszne gdyż po pierwsze kupcy byli dostawcami tego żyta do P. Z. P. Z., a po drugie nie wszystkie młyny, szczególnie mniejsze, mogą pozwolić sobie na to, aby kupować bezpośrednio od P. Z. P. Z., gdyż nie dysponują taką ilością płynnego kapitału, aby mogły całą sumę za zboże zapłacić z góry. Należałoby wszystkich dostawców P. Z. P. Z. uwzględnić również jako odbiorców. P. Z. P. Z. dysponują takiemi ogromnemi zapasami żyta, że obawa wytworzenia spekulacji staje się wprost wykluczoną tembardziej, jeżeli każdy, kto z góry zapłaci będzie miał możność pokryć swoje zapotrzebowanie.

Również niema żadnych podstaw do obaw, aby nasze zapasy żyta nie wystarczyły do nowych żniw. Przeciwnie po pokryciu wewnętrznego zapotrzebowanie zostanie nam jeszcze pewna nadwyżka, którą możemy eksportować.

Sytuacja tego rodzaju jaka się obecnie wytworzyła, zdarza się u nas prawie co roku, gdyż **nigdy nie jesteśmy należycie poinformowani, jakiemi zapasami zboża dysponujemy. Nasza statystyka nie podaje nigdy zbliżonych do rzeczywistości cyfr o stanie zasiewów i zbiorów, ani też o konsumcji wewnętrznej i wyeksportowanych ilościach.** Wszystkie posunięcia w dziedzinie polityki zbożowej robi się na ślepo bez jakiegokolwiek planu.

Dopóki ten stan trwać będzie w Polsce, wytwarzać się będą rok rocznie takie niespodzianki przynoszące tylko szkodę rolnictwu i całemu życiu gospodarczemu. **T. Z.**

Z dziedziny właściwości sądów.

Wszelkie spory o prawo prywatne, a więc i spory, wynikłe z obrotu ekonomicznego, rozpoznają, jak wiadomo, w pierwszej instancji (o ile stosunek umowny nie przewiduje drogi sądu polubownego lub o ile nie będzie zawarta umowa o oddanie sporu pod rozstrzygnięcie takiego sądu) sądy grodzkie (w przyszłości dla spraw pomniejszych ustanowieni będą sędziowie pokoju) i sądy okręgowe.

Otóż w postępowaniu przed sądami okręgowemi obowiązuje, według Kodeksu Postępowania Cywilnego, zastępstwo stron przez adwokatów (t. zw. przymus adwokacki), wobec czego znajomość odpowiednich przepisów procesowych jest dla stron praktycznie bez znaczenia. Natomiast przed sądem grodzkim w ograniczonym zakresie spraw (przy wartości sporu do zł 1000 bez doliczania odsetek i kosztów) strony mogą występować osobiście.

W zakresie tedy postępowania przed sądami grodzkiemi pożądana jest znajomość przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego o miejscowej właściwości sądu, czyli przepisów, ustalających do jakiego według miejsca siedziby sądu należy sprawę wnieść.

Od ogólnej zasady, że właściwy jest sąd miejsca zamieszkania pozwanego lub siedziby spółki (w braku innych danych siedziba jest tam, gdzie znajduje się zarząd spółki), prawo przewiduje pewne odstępstwa, ustanawiając bądź właściwość odmienną, obowiązującą bezwzględnie, bądź właściwość ewentualną.

Oto naprzykład, wypadek, w którym prawo dozwala wytaczać sprawy nie tylko według miejsca zamieszkania pozwanego lub siedziby spółki. Sprawy, wynikające z umowy (ustalenie, wykonanie, rozwiązanie, oddawanie), można wytaczać przed sąd, właściwy dla miejsca wykonania umowy. **Jest to wydatne ułatwienie dla stosunków handlowych, gdyż niezależnie od miejsca zamieszkania zobowiązanego sprawę można wnieść do sądu, znajdującego się na miejscu, jeżeli tu właśnie umowa miała być wykonana.** Ustne jednak ustalenie w tym wypadku nie jest wystarczające: miejsce wykonania umowy musi być oznaczone w dokumencie (w liście handlowym), który należy dołączyć do pozwu.

Zwrócić też należy uwagę na przepisy o właściwości sądu w sprawach z wekslu lub czeku. Posiadacz wekslu ma do wyboru bądź sąd miejsca zamieszkania zobowiązanego z wekslu lub czeku, a jeżeli jest kilku zobowiązanych — to sąd miejsca zamieszkania wystawcy wekslu własnego lub akceptanta wekslu ciągnionego (a więc miejsca zamieszkania lub siedziby żyrantów nie jest miarodajne), bądź sąd miejsca płatności wekslu.

Wreszcie podkreślić wypada przepis, który pozwala stronom umówić się na piśmie (zastrzec w liście umownym), że wszelkie sprawy oznaczonego stosunku prawnego poddają określonemu sądowi, z pewnemi ograniczeniami, nie dotykającemi jednak możliwości poddania oznaczonemu sądowi grodzkiemu spraw, bez względu na wartość przedmiotu sporu, a więc i ponad zł 1000. Jest rzeczą oczywistą, że **przepis ten posiada dla obrotu gospodarczego wysoce praktyczne znaczenie.**

—::—

Towarzystwo ubezpieczeń kredytu.

W najbliższym czasie powstanie w Polsce towarzystwo ubezpieczeń, które będzie miało specyficzny charakter działalności, znany tylko zagranicą a mianowicie **towarzystwo ubezpieczeń kredytu.** Towarzystwo powyższe znajduje się obecnie w stadjum organizacji, kapitał zakładowy towarzystwa, opartego na zasadzie wzajemności, wynosi 200 tysięcy złotych.

Przedmiotem ubezpieczenia będzie tylko kredyt handlowy nie przekraczający 10.000 zł. Obok towarzystwa ubezpieczeń równolegle działać będzie specjalna wywiadownia handlowa.

Ramowa ustawa standaryzacyjna.

Jak się dowiadujemy, aktualna jest sprawa wydania ramowej ustawy standaryzacyjnej w formie rozporządzenia P. Prezydenta. Jak wiadomo, projekt ramowej ustawy standaryzacyjnej jest już ze wszelkiemi szczegółami opracowany.

Wywóz i przywóz
w ciągu czterech miesięcy.

Kształtowanie się obrotów handlowych z zagranicą w ciągu pierwszych 4 miesięcy rb. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wykazuje dość znaczne zmiany. Zmiany te zachodzą zwłaszcza po stronie wywozu, podczas gdy przywóz wykazuje dość znaczną stabilizację.

I tak, jeżeli chodzi o wywóz, pierwsze miejsce znajmuje w rb. podobnie jak i w r. ub. Anglja, której udział w naszym wywozie wynosi 18,4% podczas gdy w danym okresie ub. r. — 6,5%. Niemcy zajmują nadal drugie miejsce z udziałem 17,5%, wobec 16% w ub. r. Trzecie miejsce zajmuje Francja z udziałem 6,6% (ub. r. 5-e miejsce — 6,3%), czwarte miejsce zajmuje w obu latach Austrja — 6,2% (7,6%), 5 — Holandja 5,7%, która w ub. r. zajmowała jedno z dalszych miejsc, 6 — Sowiety 5,3% (1,4%), 7 — Szwecja 5,3%, która w ub. r. z tym udziałem zajmowała 6 miejsce, 8 — Czechosłowacja 5,3% (w ub. r. trzecie miejsce — 10%), 9 — Belgja 5% (5,2%, 7 miejsce).

W powyższem zestawieniu rzuca się w oczy znaczny **spadek udziału Czechosłowacji** oraz wzrost udziału Rosji sowieckiej w naszym wywozie.

W przywozie aż do 5 miejsca zachowana jest identyczna kolejność. Pierwsze miejsce zajmują Niemcy z udziałem 20,9%, drugie St. Zjedn. 12,1%, 3 — Anglja 9,3%, 4 — Francja 6,9%, 5 — Czechosłowacja 4,4%, 6 — Austrja 4,1% (w ub. r. miejsce 7 z tym samym udziałem), 7 — Szwajcarja 3,5%, 8 — Włochy 3,5%.

W powyższem zestawieniu uderza fakt, iż Czechosłowacja, do której wywóz nasz spadł, tak znaczny zachowała nadal poważny udział w naszym przywozie. **Ciągle również wysoki, nadmierny, jest udział Niemiec w naszym przywozie.** Zwraca również uwagę duży udział w przywozie Szwajcarji, która odgrywa w naszym wywozie minimalną rolę, gdyż udział jej w nim wynosił w rb. zaledwie 1,7%.

Położenie gospodarcze Polski
w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zaobserwowana już w kwietniu zwyżkowa tendencja cen na międzynarodowych rynkach towarowych utrzymuje się dotychczas; **zwyżka cen zaznaczyła się szczególnie na rynku metali oraz towarów kolonjalnych,** natomiast rynki zbożowe, ulegając częstym wahaniom cen, wykazały nieznaczną tylko poprawę. Równocześnie nastąpiło wzmocnienie kursów akcyj na giełdach światowych. Objawy te, będąc w dużej mierze następstwem deprecjacji dolara, przyniosły pewne wzmożenie obrotów i **wzrost zatrudnienia w niektórych działach produkcji.** Jednak istniejące trudności w międzynarodowym obrocie kapitałowym i towarowym, zwiększone jeszcze przez deprecjację dolara, lokalizują w dużym stopniu dodatnie skutki zwyżki cen, a tem samem nadają, jak dotąd, oznakom poprawy charakter przypadkowy i przejściowy.

Trwał odpływ wkładów złotowych z banków, co pozostaje w związku z sezonowem ożywieniem w budownictwie i niektórych gałęziach przemysłu oraz rozpoczęciem robót publicznych. W instytucjach zaś oszczędnościowych, jak n. p. P. K. O., wkłady nadal wzrastały. Działalność kredytowa banków — z wyjątkiem Banku Polskiego — uległa skurczeniu głównie wskutek małej podaży weksli do dyskonta.

Położenie finansowe rolnictwa, wobec wzrostu jego potrzeb w okresie wiosennym, było dość trudne.

Stan produkcji przemysłowej podniósł się nieznacznie, głównie dzięki wzrostowi wytwórczości hut, opartej w dużej mierze o zwiększony eksport wyrobów żelaznych.

Ożywiony ruch sezonowy w łódzkim przemyśle włókienniczym trwał nadal, w okręgu bielskim zaś początek okresu międzysezonowego zaznaczył się spadkiem zatrudnienia fabryk i mniejszemi obrotami. W przemyśle białostockim trwał strajk robotników na tle zatargu o nową umowę płac. Ze względu na rozpoczęcie sezonu budowlanego wzrosło uruchomienie cegielni i cementowni. Oznaki poprawy wystąpiły również w przemyśle drzewnym dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu materjałów drzewnych na rynku wewnętrznym i wzrostowi wywozu. Przemysł metalowy podniósł zatrudnienie tylko w niektórych działach sezonowych, w produkcji maszyn zaś nie nastąpiła poprawa.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym były naogół niższe niż przed rokiem. Ożywienie jednak w sprzedaży niektórych towarów, jakie wystąpiło w poprzednim miesiącu, utrzymało się również w maju. Wywóz towarów zagranicznych wzrósł, dzięki czemu saldo dodatnie bilansu handlowego było większe.

—::—

Umarzanie zaległych podatków.

30 bm. mija ostatni termin, do którego kupcy i przemysłowcy mają możność złożenia podań w sprawie zlikwidowania zaległych podatków. Po tym terminie podania nie będą przyjmowane. Osoby uprawnione do składania podań powinny zatem pośpieszyć się, by nie opóźnić terminu. Składanie podań w sprawie rozkładania zaległych podatków na raty może się odbywać również w terminie późniejszym.

Ci kupcy, którzy proszą o rozłożenie im podatków na raty mianowicie, którzy chcieliby wypłacić zaległość w 30 ratach powinni to dokładnie wyszczególnić w swoich podaniach. Słaba motywacja podań, niepodanie liczby rat powoduje, że zaległość podatkowa rozłożona jest tylko na 5 rat. **Od decyzji władz skarbowych nie ma w tym wypadku odwołania.** Motywując prośbę o rozłożenie zaległości na 30 rat należy udowodnić, że nieudzielenie tej ulgi może doprowadzić przedsiębiorstwo do ruiny. (G. H.-

†

Po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 25. VI. 33 o godz. 6-tej rano moja najdroższa żona, nasza nieodżałowana matka, córka i bratowa ś. p.

Aniela Kruszyńska

z domu Majka

przeżywszy lat 23, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona **Rodzina**

Pogrzeb odbędzie się w wtorek 27 bm. o godz. 5.30 po poł. z kaplicy nowego cmentarza farnego. (11736

Za oddanie ostatniej przysługi, dowody szczerego współczucia i ofiarowane wieńce z okazji zgonu naszej drogiej Zmarłej ś. p.

Ludwiki Przyłuskiej

składamy na tej drodze wszystkim serdeczne

Bóg zapłać!

11770) **Mąż z synem i rodziną.**

Przewielebnemu Duchowieństwu, Zgromadzeniom Zakonnym, p. p. Lekarzom i wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej ukochanej

ś. p. Siostrze Stanisławie

składają serdeczne

„Bóg zapłać“

11743) **Siostry Zakładu św. Florjana.**

Magistrat miasta Bydgoszczy

ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko

ochroniarki (higjenistki)

do kontroli dzieci będących na wychowaniu u osób prywatnych.

Pobory według grupy XI pragmatyki miejskiej.

Oferty należy składać natychmiast do Wydziału Opieki Społecznej przy dołączeniu:

1. szczegółowego życiorysu,
2. świadectwa moralności,
3. uwierzytelnionych odpisów świadectw z odbytych kursów i dotychczasowej praktyki.

11796) **(—) Podoski,** radca miejski.

Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223

„Dekora“

Gdańska 10 (165), I ptr.

Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Klepsydry wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S.A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 21-14.

Piłę taśmową w bardzo dobrym stanie kupię. Of. do eksp. ogł. Holzendorff, Pomorska 5.

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Mieszkanie znajdziesz przez drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Lwowianka
manikurzystka, wykonuje manikury po 50 gr. Jezuicka 24. (6992

SPRZEDAŻE

Kamienica
nowoczesna, śródmieście, wolne mieszkanie, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Of. „1219“ filja. (6998

Olejarnię
kompletnie urządzoną do ręcznego i mechanicznego zapędu sprzedadzą korzystnie Bracia Kopczyńscy, Znin. (6728

Samochód
eleg. 6 osob., otwarty, mało używany, wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami, kompl. wyremontowany i lakierowany sprzedam lub zamienię na bardzo korzystnych warunkach. Of. pod „11627“ do administracji. (11627

Kolojnalkę
z powodu wyjazdu zaraz za 1.400 zł. sprzedam. Adr. Dziennik. (7032

Skład
rzeźnicki w pełnym biegu z kompletnem urządzeniem na głównej ulicy większego miasta Pomorza zaraz na sprzedaż. Wiadomość do Oddziału Dz. Bydg. Grudziądz pod „Skład rzeźnicki“. (11755

Drogerja
z składem kolonjalnym w ruchliwej wiosce w Wlkp. na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „D. Z.“. (11768

Jadalnią
pierwszorzędną, nowoczesny model, bardzo tanio sprzedam. Kaszubska 9. (11733

Samochód (11738
„Tatra“ dwucylindrowy, stan doskonały, za 3.000 sprzedam. Malborska 5.

Kostjumy
kompletne od 35 zł., w najnowszych fasonach. Grunwaldzka 65, skład. (11740

Adlera (7018
maszynę do pisania, wózek dziecięcy głęboki i łóżeczko korzystnie sprzedam. Dworcowa 33, m. 3.

Jadalkę (6017
sypialkę 250. Lipowa 12.

Kajak (11726
i wagę decymalną sprzedam. Łokietka 26, m, 1.

Sprzedam
szkła, porcelany. Dworcowa 74, m. 7. (7007

Renesansowy
gabinet męski, bogato artystycznie rzeźbiony, tanio na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz Pomorska 15. (7004

Wilczki
sześciotygodniowe, sztuka 15 złotych, rodzice rasowi i czujni. Of. filja Dz. pod „Wilczki“. (6993

Źrebaka
(klacz) sprzeda Pocztarnia ul. Grodzka. Tamże zakupuje się słomę do podściółki. (11560

Rasowego
białego szpica sprzedam. Dworcowa 33, m. 3. (7019

POSADY WOLNE

Szukasz
zarobku, przyjm popłatne zastępstwo, jako zajęcie uboczne, bez narażenia godności stanu. Gozakred, Lwów Wałowa 11. (11729

Zdolni
akwizytorzy poszukiwani. Posada stała, zarobek 500-600 zł. miesięcznie. Zgł. tylko osobiste z dowodami od 9—1 i od 3—6. Śniadeckich 41, m. 6. (6994

Prasowaczka
potrzebna. Warszawska 8, m. 2. (7011

Cukiernik
siła tylko pierwszorzędna potrzebny od 1. Gabryel Gdańska róg Świętojańskiej. (6990

Samodzielny
czeladnik piekarski, piecownik zaraz potrzebny. Lulkiewicz, Bydgoszcz Śniadeckich 17. (11749

Ekspedjentkę
do składu rzeźnickiego na wypomóżkę, przyjmę. Zgł. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 4. (11735

Potrzebny
zdolny czeladnik na kończenie damskiego obuwia. Płaca dobra. Za podróż zwracam. Rogulski, Grudziądz, Stara 15. (11756

Pannę (7040
sympatyczną przyjmę do prowadzenia samodzielnej filji, małe zabezpieczenie. Of. filja „Ekspedjentka“.

Krawiec
potrzebny na pracę wojskową. Adres filja Dzien. Bydg. (7022

Poszukuję
dziewczynę do restauracji. Marcinkowskiego 2 róg Petersona. (6988

Ekspedjentki
i bufetowa potrzebne. Kowalska8, Muszyński. (11725

Stenotypistki
poszukuję. Zgł. Dziennik Bydg. „S. A“. (11727

Fryzjerkę
manikurzystkę przyjmę zaraz. Aleksandrów Kujawski, Słowackiego. „Bolesław“. (11651

Fryzjerka
pierwszorzędna ondulatorka zaraz potrzebna. Wiśniewska, Chełmża, Toruńska 6. (11765

POSADY POSZUKUJĄ

Gorzelany-mleczarz
uczciwy i gruntownie obeznany z prowadzeniem samodzielnie mleczarni parowej i jednocześnie gorzelni, potrzebny od 1. 8. 33 r. na większy uprzemysłowiony majątek na Pomorzu. Zgłoszenia piśmienne wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, podaniem referencji i żądanego wynagrodzenia przesyłać do Dziennika Bydgoskiego pod „R. S. 33“. (11695

Zdolny
fryzjer damsko - męski przyjmie stałą posadę. Zgłosz. Dz. Bydg. Gdynia „Fryzjer“. (11757

Pokój
lub pokój z kuchnią, poszukuje urzędnik państw. wprost od gospodarza. Of. filja „27“. (7010

2 lub 3 pokoje
na biuro adwokackie, tylko centrum. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „150“. (6873)

Poszukuję
4 pokojowe mieszkanie w śródmieściu. Of. do filji pod „Etatowy“. (7031

MIESZKANIA WOLNE

6—7 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Śniadeckich 12, portjer. (6986)

6 pokoi
wolnych, komfort. Gdańska 60. (7041

2 pokoje
kuchnia. Szczecińska 9 m. 2. (7012

POKOJE WOLNE

Piękny (6987
pokój. Pomorska 70—3.

Elegancki
pokój. Stycznia 22, I. prawo. (6999

Pokój
ładny 3 Maja 9, m. 3. (7034

Pokój
Chocimska 20, m. 1. (6997

Dwa
eleganckie tanie pokoje. Konarskiego 11—8. (6995

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Weyssenhoffa 3, mieszk. 3. (7030

Pokój
umeblowany 1—2 osób, można używać kuchnię. Sienkiewicza 16, m. 10. (7027

Pokój
duży umeblowany. Cieszkowskiego 8, m. 8. (6983

Pokój (11680
umebl., osobne wejście, światło elektr., wynajmię zaraz. Gdańska 69 — 16.

Pokój
elegancki, tanio. Kościuszki 4, m. 6. (7008

Pokój
dobrze umeblowany, front, osobne wejście do wynajęcia. Kujawska 57, m. 2. (11715

Pokój
umebl. dla pani. Śląska 5, m. 7. (7021

Pokój
umebl. na 2 osoby z utrzymaniem lub obiadami wynajmę. Kordeckiego 12, m. 1. (11759

Pokój
z kuchnią, dla bezdzietnych. Wilczak, Skwarna 6, (11731

Niekrępujący
pokój. Cieszkowskiego 9, m. 8. (11739

Pokój
umebl. Lipowa 10-4. (7005

LETNISKA

Przyjmuję
letników. Młynki poczta Maksymiljanowo. Bernatowicz. (6971

Kosów (11207
wojew. Stanisławów. Pensjonat „Zofjówka“. Kuchnia doborowa. Ceny niskie.

MATRYMONJALNE

Panienka
lat 25 posiadająca nieruchomość, wyjdzie zamąż za ogrodnika lub innego rzemieślnika posiadającego cośkolwiek gotówki. Of. do Dz. Bydg. pod „P.25.“. (6996

Panienka
z gospodarstwa, posiadająca 2.000.— i skromną wyprawę, szuka znajomości pana na stałej posadzie. Cel matrymonjalny. Of. do „Pat“ Grudziądz Nr, 497. (11758

RÓŻNE

Udzielam (7009
lekcyj języka francuskiego, u siebie. „Obcy“ filja.

Zastawiony
w nocy z 25 na 26 bm. kapelusz oraz płaszcz męski, proszę zgłosić z podaniem pretensji do filji Dz. pod „Zguba 50“. (7033

Zginął
biały szpic, odprowadzić za nagrodą Płocka 8. (7002

Ukazał się w druku przejrzysty i wyczerpujący

SPIS KOMORNIKÓW i REWIRÓW

egzekucyjnych przy sądach całego okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z podaniem dokładnych adresów komorników i wszystkich miejscowości należących do poszczególnych sądów w całym okręgu apelacyjnym.

Cena 3.50 zł. Do nabycia w Sądzie Apelacyjnym **w Poznaniu** pokój 48, u st. sekr. **Piszczałki** wzgl. w Sądzie Grodzkim **w Poznaniu** pokój 60 u p. o. naczelnego sekretarza **Sikory.**

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Piękna 38. (11747

Fryzjer
z kartą rzemieślniczą potrzebny od 1 lipca. Chojnice, Gdańska 7. (11766

Fryzjerkę
lub pomocnika męsko-damskiego poszukuje Śniadeckich 21. (7026

Czeladnik
stolarski potrzebny. Chwytowo 4. (11748

Przychodnia
potrzebna. Gdańska 67, mieszk. 4. (7001

Chłopaka (11760
do pracy, przy wolnem utrzymaniu, od lat 18—20 poszukuje. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 13.

Dziewczyna
do wszystkich prac potrzebna. Dworcowa 79, skład. (7036

Osoba
w starszym wieku poszukuje posady do dzieci wzgl. prania bielizny tylko za utrzymanie. Oferty pod „Starsza“ do Dzien. Bydg. (11783

DZIERŻAWY

Ubikacje
fabryczne. do wynajęcia. Gdańska 67, m. 4. (7000

Skład
z przyległemi ubikacjami biurem, składnicą, ubikacjami fabryczn., stajnią blisko dworca zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 40, m. 3, tel. 5. (7013

Ubikacja
na warsztat. Śniadeckich nr. 1. (7025

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
kuchnię, czynsz miesięczny, poszukuje „Emeryt“ filja. (6910

2 mieszkania
2 pokojowe w nowym domu, oddam od lipca, czynsz roczny pożądany. Pośrednictwo wykluczone. Zgł. Marsz. Focha 10, m. 9. (7006

1—2 (11737
kuchnia, umeblowany. Malborska 5, gospodarz.

2—3
pokojowe, kuchnia wolne. Wiad. Śniadeckich 1. (7015

6-cio pokoj.
mieszkanie III ptr., centr. ogrzewanie, winda, wszelkiemi wygodami, świeżo remont od 1. VII. br. do wynajęcia. Twardowski, Śniadeckich 2, telef. 966. 11742

4 pokoje
komfort. Promenada 23, wiad. portjer. (11745

Dwa
trzypokojowe kuchnia wolne Śniadeckich 13 (7035

Dwupokojowe
kuchnia, miesięcznie 30 zł. Wiad. Cieszkowskiego 20—6. (7014

— Czy nie czytała pani, że pływać nie wolno?
— Czytałam, ale pływać nie umiem.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.

Lewandowski. Następnie wygłosili znawcy ogrodnictwa fachowe referaty, nad któremi wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po przerwie obiadowej obradowały komisje. W referatach poruszano najważniejsze i najciekawsze bolączki i spostrzeżenia w ogrodnictwie, których należyte zrozumienie i usunięcie przyczynić się może do rozwoju wyczerpanego i osłabionego naszego ważnego działu rolniczego ogrodnictwa.

W drugim dniu wysłuchali uczestnicy zjazdu dalszych referatów, poczem po uchwaleniu ważniejszych wniosków wieczorem zjazd zamknięto, a na zakończenie urządzono wspólną kolację.

W niedzielę pozostali w Toruniu uczestnicy zjazdu zwiedzali zakłady ogrodnicze, ważniejsze zabytki grodu Kopernika, niektórzy skorzystali z wycieczki do Barbarki, poczem pełni nowych sił, wiadomości i pouczeń wrócili na swe placówki mozolnej i mrówczej, ale za to wdzięcznej i szlachetnej pracy ogrodniczej.

Oby zjazd ten był bodźcem do dalszej intensywnej pracy nad rozwojem ogrodnictwa. Niech pełne treści uwagi referentów znajdą zastosowanie w praktyce tego, co konieczne jest dla dobra i rozwoju ogrodnictwa. W zjeździe wzięło udział około 180 osób.

—::—

SKOKI. Z Bractwa Kurkowego. Godność króla zdobył senj. p. prof. Jeszke, I. rycerzem został p. Ratajczak, II. rycerzem p. Pilaczyński.

PACZEWO, pow. Starogard. Pożar. W zabudowaniach Kündera Józefa spalił się dom mieszkalny wartości 6000 zł. Mieszkańcowi tego budynku niej. Bolesławowi Burkowi spaliło się całe urządzenie domowe wartości 2000 zł. Obaj poszkodowani byli ubezpieczeni. Spalony dom kryty był słomą. Przyczyna pożaru narazie nie wyjaśniona.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem" Rynek 20, tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pod wrogim sztandarem".
Gryf: „Naucz mnie kochać".
Orzeł: „Pająk".

Nowe n. W.

Komunikacja drogą wodną. Miasteczko nasze, położone nad Wisłą, chociaż na uboczu od wielkich komunikacyjnych dróg lądowych, poza szosą wojewódzką i kolejką lokalną oraz autobusami może się poszczycić wcale przystępną komunikacją na drodze wodnej. I tak można wygodnie podróżować statkiem na Wiśle. Odjazd statków stąd następuje w kierunku Tczew-Gdańsk o godz. 3,10 i 18,10, w kierunku Grudziądza o godz. 20,20 i 15,30.

Z jarmarku. W czwartek 22 bm. odbył się u nas jarmark na konie i bydło przy dość licznym spędzie i udziale przeważnie handlarzy. Płacono za konie od 20—250 zł, lepsze do 400 zł, za krowy od 80—300 zł.

Starogard.

Ze Związku Towarzystw Ludowych. Tegoroczny zjazd delegatów odbędzie się w Starogardzie w sali Sokolniczówki w środę, dnia 12 lipca i rozpocznie się o godz. 9 mszą św. Towarzystwa zechcą wysłać jak największą liczbę delegatów, nawet z miejscowości, w których one ledwie wegetują lub zasnęły.

Dzieci zasypane zwałami piasku. W dole piaskowym przy ul. Magazynowej zostało zasypanych piaskiem 2 dzieci, które tam wybierały biały piasek. Dzięki natychmiastowej pomocy udało się oboje zasypanych ocalić. Chłopiec Szreder ma pognieconą klatkę piersiową, dziewczynka zaś Zielińska prócz ogólnego pognieceenia doznała złamania ramienia i ciężkiej kontuzji głowy. Dzieci odwieziono do lecznicy.

Odkopano znowu groby słowiańskie. Na polach Pochertą natrafiono na groby historyczne z czasów słowiańskich. Po rozkopaniu kamieni znaleziono wewnątrz jednego grobu 6 urn, z których 3 się zaraz rozwiały, a 3 zachowały się całe. Przy urnach znaleziono obrączki miedziane, na których wisiały paciórki z bursztynu. O odkryciu zawiadomiono wyższe władze.

Świecie.

Upiększenie kościoła. Parafja Iniańska przystąpiła wspólnym wysiłkiem finansowym do upiększenia swej świątyni przez odmalowanie. Pracę malarską wykonuje rodak, malarz Lutowski.

Nagłą śmiercią zginął właściciel młyna w Jaszczu śp. Kosobucki, wracając powózką z Osia od lekarza. Zmarły nabył przed kilku laty młyn z rąk niemieckich. N. o. w p.

Ceny w Świeciu. W ostatnim dniu targowym płacono: za masło 1—1,20 zł, jajka 0,90 do 1,10 zł, kurczęta 0,60—1,50 zł, kury do 2,80 zł, młode gołębie 0,80 do 1,— zł za parę, ziemniaki 2,50—3,— zł, prosięta 20—30 zł za parę.

XIII. zjazd katolicki.

Udział tysiącznych rzesz w uroczystościach drugiego dnia zjazdu.

Pontyfikalna Msza św. na Rynku.

Wągrowiec, 25 czerwca.

W niedzielę dzisiejszą Wągrowiec ożywił się już o godzinie 6-ej rano. Z okolicznych parafij zaczęły bowiem o tej godzinie nadciągać „kompanje" wiernych, które niosły transparenty z różnemi napisami. Dwa pociągi nadzwyczajne z Poznania, szczelnie przepełnione, wyrzuciły na stacji tysiące katolików, którzy z grodu Przemysława pospieszyli na zjazd. Odległa Bydgoszcz wysłała swe zastępy autobusem i koleją. **Największy udział** brali — rzecz znamienna — **członkowie towarzystw polsko-katolickich robotników** z swoim sędziwym, a zasłużonym prezesem okręgowym p. **Janem Cywińskim** na czele, (z duchowieństwa bydgoskiego widzieliśmy w Wągrowcu i to w pierwszym dniu zjazdu wyłącznie **ks. kanonika Schulza).**

Już o godzinie ½8-ej obszerny Rynek doszczętnie wypełnił się tłumami. Szacując bardzo skromnie, zebrało się na nim, nie licząc tysięcy osób w oknach, a nawet na dachach domów, okalających Rynek, około **15.000 osób.**

Przez tą zwartą masę bojowników duchowieństwo z trudem tylko przedostawało się do stopni pięknego ołtarza, na którym jaśniał krzyż z żarówek elektrycznych.

Punktualnie o godzinie 8,30 przybył na Rynek **J. E. X. Prymas dr. Hlond i J. Ekscelencje X.X. biskup Laubitz i biskup Radoński,** w otoczeniu licznych zastępów wyższego duchowieństwa. **Księdza Prymasa Polski witały tłumy wprost entuzjastycznie.** Szczęliwcy, którzy stali przy „ganku", wyżłobionym w tłumie z trudem przez 2 marszałków, cisnęli się do rąk Arcypasterza, który widząc takie rzesze ludu wielkopolskiego **rozpromieniony błogosławił wiernym.**

Nabożeństwo pontyfikalne

celebrował w asyście licznego duchowieństwa osobiście **J. E. X. Kardynał Prymas.** W czasie nabożeństwa śpiewał bardzo udatnie silny, mieszany **chór farny** przy akompanjamencie **orkiestry 58 p. p. Wlkp.** z Poznania, a pod batutą **kpt. Chmielewicza.**

W połowie Mszy św. wygłosił **Franciszkanin O. Norbert Uljasz** podniosłe **kazanie,** w którem złotousty kaznodzieja przedstawił Chrystusa Pana jako reformatora religijnego, moralnego i społecznego.

Druga część nabożeństwa stała niestety pod znakiem niepogody. Rzęsisty deszcz rozproszył jednak tylko osoby, które z natury swego stanu są bardziej skore do zaziębienia. **Zwarta masa twardego ludu wielkopolskiego nawet nie drgnęła,** wytrwała na rynku do końca nabożeństwa i zaintonowała na zakończenie nabożeństwa, przemoknięta do nitki, przepotężny hymn „Boże coś Polskę...".

Właściwe prace zjazdu

dokonały się w następujących sekcjach, obradujących w różnych gmachach miejskich i kościelnych:

W sekcji **kapłańskiej** wygłosili referaty ks. dziekan radca Kubski z Inowrocławia n. t. „Całogodzinna adoracja tygodniowa w życiu kapłana" oraz prof. dr. Gantkowski p. t. „Przerywanie ciąży w świetle nauki lekarskiej, kodeksu karnego oraz światopoglądu katolickiego". Nadto poruszono w tej sekcji na wniosek kupców poznańskich sprawę świętowania niedzieli, zagrożonego wnioskami żydów.

W sekcji **misyjnej** wygłoszono również dwa referaty. Pierwszy dla kapłanów p. t. „Praca duszpasterza nad budzeniem i realizowaniem idei misyjnej wśród parafjan" wygłosił ks. infulat Krzeszkiewicz z Gniezna. Drugi zaś dla osób świeckich n. t. „Nasze obowiązki względem misyj" wygłosił ks. prob. Kinastowski ze Żnina.

W sekcji **Akcji Katolickiej** wygłosił referat ks. kan. Jarosz o „Dotychczasowej działalności Akcji Katolickiej w naszych parafjach".

W sekcji **pedagogicznej,** obradującej pod przedwodnictwem ks. dziek. Filipiaka, referaty wygłosili ks. dr. Śpikowski, prefekt gimn. Bergera w Poznaniu, n. t. „Chrystus Zbawiciel w szkole", oraz p. Jan Przybyła, nauczyciel z Wągrowca, n. t. „Jak prowadzić dzieci do Jezusa Chrystusa".

W sekcji **robotniczej,** obradującej pod przewodnictwem ks. dyr. Michałowicza, referat wygłosił p. adw. dr. Konrad Kolszewski z Poznania n. t. „Chrystus Pan drogowskazem w kwestji robotniczej".

W sekcji **młodzieży** toczyły się obrady pod przewodnictwem ks. prob. Jaśkowskiego z Inowrocławia. W obradach wziął udział J. E. ks. biskup Radoński, który wygłosił krótkie ale b. ciekawe przemówienie. Referaty wygłosili ks. Michalski n. t. „Chrystus a młodzież" i ks. dr. Abt n. t. „Myśli aktualne dla duszy młodzieńczej".

W sekcji **kobiecej** przewodnicz. p. Zofja Rzepecka. Referat n. t. „Chrystus a kobieta" wygłosiła p. Zofja Sicińska.

W sekcji **przeciwalkoholowej** wreszcie wygłosił referat ks. Gałdyński z Poznania n. t. „Chrystus Pan a ruch abstynencki".

Drugie zebranie plenarne

odbyło się o godzinie 12 na dziedzińcu gimnazjum państwowego. Mimo deszczu zgromadziło się na dziedzińcu kilka tysięcy uczestników. Na wstępie **ks. prałat Prądzyński** odczytał kilka dziesiąt telegramów, które otrzymał zjazd. od nuncjusza papieskiego i wszystkich biskupów polskich oraz licznych zrzeszeń i wydawnictw katolickich.

Po odczytaniu depesz hołdowniczych do Ojca św. i p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłosił **ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski,** wicedyrektor arcyb. sem. duch. w Gnieźnie, referat na temat „Chrystus Pan mistrzem duchowym jednostki", a **dr. Stefan Dąbrowski,** profesor U. P. z Poznania, referat n. t. „Chrystus Pan prawodawcą nowej Polski". Do przepięknych myśli, rzuconych w referatach, powrócimy nieraz jeszcze w naszych artykułach.

Zasadnicza część zjazdu zakończyła się uchwaleniem rezolucyj, których uzgodnieniem z powodu braku czasu zajmie się specjalna komisja redakcyjna Ligi Katolickiej, mocnem, przemówieniem sędziwego marszałka zjazdu p. **hr. Hutten Czapskiego,** który podkreślił różnicę, jaką zauważył w walce o triumf katolickich ideałów w latach dawnych i dzisiejszych.

Na koniec **J. E. ks. kardynał dr. August Hlond** podziękował organizatorom miejscowym zjazdu za trudy i znoje, położone przy przygotowywaniu tej imponującej demonstracji katolickiej i pożegnał uczestników zjazdu katolickiem pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!".

Po dziękczynnem „Te Deum" w farze i pochodzie, którym złożono raz jeszcze hołd Książętom Kościoła, odbierającym defiladę, uczestnicy zjazdu rozjechali się do domów, pokrzepieni na duchu, wzmocnieni w Wierze i w niezłomnem postanowieniu stać się czynnymi żołnierzami Chrystusa Króla.

*

Sprawozdanie powyższe nie byłoby wyczerpujące, gdybym nie podkreślił, że jako sprawozdawca Waszego pisma na wskroś katolickiego, zaproszonego na zjazd przez Zarząd Główny Ligi Kat. w Poznaniu, spotkałem się na zjeździe, szczególnie wśród duchowieństwa wyższego **z niezwykłą życzliwością.** W tej życzliwości tkwi niewątpliwie dowód uznania dla „Dziennika Bydgoskiego", który w walce z niewiarą i bezbożnictwem w Polsce i w boju o ostateczny triumf Chrystusa — Króla w duszach jednostek i całego polskiego społeczeństwa, zajmuje wśród prasy katolickiej jedno z przodujących miejsc. (eb)

—::—

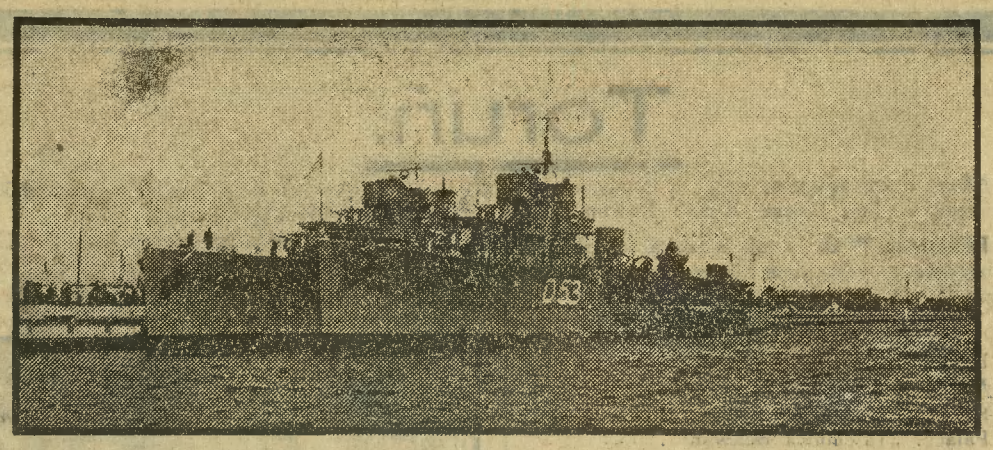

Kontrtorpedowce angielskie bawiące w porcie gdyńskim w gościnie.

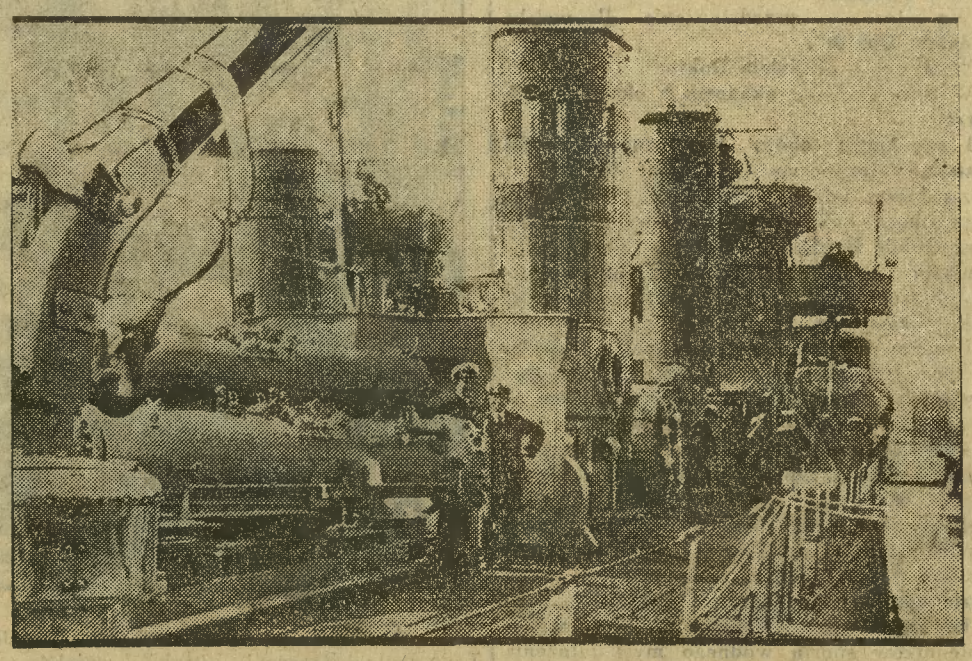

Na pokładzie angielskiego kontrtorpedowca „Venetia" bawiącego w Gdyni.

Tczew.

Tragiczny wypadek na statku. W czasie dobijania do tut. przystani „Vistuli" statku morskiego „Pomijan" wskutek własnej nieostrożności dostał się pomiędzy burtę statku a statek wiślany „Atlantic" sternik pierwszego statku Eugenjusz Wasilewski z Gdyni i doznał zupełnego zmiażdżenia prawej nogi. Umieszczono go w szpitalu.

Kłusownicy w potrzasku. Tczewski Polski Klub Łowiecki zabrał się dzielnie do walki z plagą kłusownictwa w powiecie tczewskim. I tak w Małżewie bracia Spirewscy zdołali ująć dwóch kłusowników na gorącym uczynku przy ubitej sarnie. Okazało się, iż są to znani zawodowi kłusownicy Kamiński i Młyński.

Złodziej zegarków. Policja osadziła w areszcie Kazimierza Borasiewicza, u którego znaleziono w czasie rewizji dwa nowe zegarki-budziki, skradzione w budzie przy cyrku Staniewskich, gdzie zegarki te wystawione były jako nagrody.

Wielki pożar zabudowań w powiecie tczewskim. W piątek 23 bm. w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Franciszka Wojnarskiego w Nowej Cerkwi, pow. Tczew. Pastwą płomieni padły szopy i obora wraz z znajdującem się weń 10 sztuk bydła (krowy i świnie) oraz około 2.000 ctr. słomy i paszy. Straty wynoszą 37 tys. zł. Pożar powstał od pioruna, który uderzył w jedną z szop. W akcji ratunkowej wzięli udział okoliczni rolnicy i robotnicy oraz ochotnicza straż pożarna z Dzierżążna. Pogorzelec ubezpieczony był w Tow. Ubezpieczeń „Vesta" oddział w Grudziądzu.

Znowu silna burza nad powiatem świeckim.

Grom uderzył w linję elektryczną wysokiego napięcia.

Świecie. Ubiegłej soboty po południu przeciągnęła nad środkową częścią powiatu, Osiem a Drzycimiem, silna burza z ulewą i grzmotem, podczas której grom uderzył w linję elektryczną wysokiego napięcia 60.000 volt zasilająca miasto Toruń, z elektrowni krajowej **Gródek.**

Uderzenie pioruna spowodowało kilkunastuminitową przerwę w dostawie prądu.

Zginął wnuk odkrywcy Zakopanego.

Zakopane. (PAT). W sobotę, dnia 24 bm. wnuk znanego pionera Zakopanego Chałubiński absolwent tutejszego gimnazjum wybrał się na zdobycie Niebieskiej Turni. W pewnem miejscu Chałubiński poślizgnął się i spadł w kilku dziesięciu metrową przepaść, doznając licznych obrażeń, z pośród których najgroźniejsza okazała się na skroni. Sprowadzone pogotowie tatrzańskie przeniosło go do szpitala do Zakopanego, w którym zmarł mimo okazanej pomocy lekarskiej.